

Dowódcami jednostek: te powinny być przy przedstawieniu mnie specjalnie motywowane.

Co do Dowództw i Centralnych Instytucyj rozporządzenie wyjdzie osobno.

Wódz Naczelny  
(—) J. Piłsudski  
Pierwszy Marszałek Polski.

**PRZEMÓWIENIE NA OBIEDZIE ŻOŁNIERSKIM  
W OGRODZIE SASKIM W WARSZAWIE  
(22 maja 1921 r.)**

*W dniu 22 maja 1921 r. Warszawa witała entuzjastycznie wracające z frontu pulki: 1-szy szwoleżerów, 21-szy i 36-ty piechoty oraz 1-szy dywizjon artylerii konnej. Po uroczystościach na placu Zamkowym i defiladzie, odebranej przez Piłsudskiego przy łuku triumfalnym, ustawionym na Krakowskim Przedmieściu, odbył się o godz. 1 w południe obiad żołnierski w ogrodzie Saskim. Podczas obiadu Piłsudski wygłosił przemówienie, które podajemy według streszczenia «Kurieria Polskiego», z 23 maja 1921 r.*

*W mowie swej, w której przede wszystkim dawało się wyczuć wielkie umiłowanie dla żołnierza, podkreślił Marszałek Piłsudski ogromne znaczenie, jakie ma ludność cywilna w chwilach przełomowych w czasie wojny. Od zachowania się mieszkańców miast nieraz zależy zwycięstwo. Warszawa, ta Warszawa trwożliwa, ta Warszawa nerwowa, umiała jednak stanąć na wysokości zadania, gdy niespełna rok temu nieprzyjaciół stanął u jej bram, i postawą swoją, pełną poświęcenia i odwagi, przechyliła szalę zwycięstwa na naszą stronę. Toa-tem: «Niech żyje Warszawa!» zakończył swe przemówienie Naczelnik Państwa.*

**LIST DO PREMIERA WINCENTEGO WITOSA  
(28 maja 1921 r.)**

*Gabinet Witosa, który powstał dnia 23 lipca 1920 r. w okresie ofensywy bolszewickiej, znalazł się w maju 1921 r. w niepewnej sytuacji. Trudności wywołało trzecie powstanie górnośląskie. Niemcy, podniecane nieprzychylnym dla nas stanowiskiem Lloyd'a George'a, mogły oficjalnie wdać się w konflikt. Komisja Międzysojusznicza, urzędująca na Górnym Śląsku, naciskała na zawarcie rozejmu między Polakami a Niemcami. Groziło, że dojdzie każdej chwili do kon-*

fliktu zbrojnego między powstańcami a oddziałami wojsk międzysojuszniczych, czego Polska ze względów dyplomatycznych chciała uniknąć.

Na tym tle powstały różnice zdań między Narodową Partią Robotniczą, związaną z terenem górnośląskim, a taktyką Rządu. Ponieważ partia ta należała do zespołu stronnictw, na którym opierał się gabinet Witosa, jej odmienne stanowisko stworzyło dla gabinetu wewnętrzne trudności.

Dnia 26 maja 1921 r. na konferencji stronnictw w Prezydium Rady Ministrów, Klub Chrześcijańskiej Demokracji pod wpływem prawicy oświadczył, że wycofuje się z koalicji stronnictw popierających Rząd.

Gabinet Witosa był do tego w owym czasie zdekompletowany. Nie obsadzona była teka Ministerstwa Apropozycji po dymisji Bolesława Grodzieckiego, teka Ministerstwa Pracy po dymisji Jana Jankowskiego i co najważniejsza teka Ministerstwa Spraw Zagranicznych po dymisji Sapiehy.

Wszystkie te okoliczności skłoniły Witosa, że dnia 27 maja 1921 r. w piśmie do Naczelnika Państwa podał się do dymisji, gdyż «w ostatnim czasie wskutek wypadków górnośląskich i zdarzeń zaszłych na terenie sejmowym zachwiała się poważnie podstawa polityczna i personalna, na której się rząd oparł». Przez dymisję swego dotychczasowego gabinetu pragnął Witos «umożliwić stworzenie nowego silnego rządu, któryby stojące przed państwem zadanie mógł spełnić».

Koncepcja stworzenia rządu o szerszej podstawie okazała się na terenie Sejmu niemożliwą. Marszałek Sejmu w piśmie do Naczelnika Państwa z dnia 27 maja 1921 r. oświadczył, że wedle jego opinii «do przesilenia gabinetowego nie ma dziś konstytucyjnej podstawy» i że po porozumieniu się z większością Sejmu zwraca się do Naczelnika Państwa z prośbą o nieprzyjęcie dymisji.

Po odbyciu konferencji z Marszałkiem Trąpczyńskim w dniu 28 maja 1921 r. Piłsudski tegoż dnia wystosował do Witosa niżej przytoczone pismo, które podajemy według «Monitora Polskiego» z dnia 30 maja 1921 r.

Do Pana Wincentego Witosa, Prezydenta Ministrów  
w Warszawie.

Powołany przeze mnie w chwili groźnej dla Państwa Rząd, którego ster wziął Pan, Panie Prezydencie, w swoje ręce — pozwolił przewyciężyć najniebezpieczniejszą sytuację, w jakiej Polska się znalazła. Zadania rządu tym trudniejsze są u nas do spełnienia, że warunki mające źródło w wewnętrznych stosunkach krajowych, utrudniają znacznie utrzymanie powagi władzy rządowej, powagi koniecznej do właściwego wypełnienia najistotniejszych zadań państwowych. Mimo to Rząd, któremu Pan przewodniczył, nie tylko wywiązał się z powierzonych obowiązków, ale zdołał także umocnić autorytet władzy wykonawczej, za co składam Panu, Panie Prezydencie,

i wszystkim Panom Ministrom moje szczere uznanie i podziękowanie.

Uważam przesilenie gabinetowe w chwili obecnej dla Państwa za niepożądane. Odwołuję się więc do obywatelskiego poczucia obowiązku Pana, Panie Prezydencie, i Panów Ministrów aby pozostali nadal przy urzędowaniu, gdy to ze względów państwowych jest konieczne. Opierając się również na oświadczeniu Pana Marszałka Sejmu Ustawodawczego zarówno pisemnym jak i ustnym — w którym zapewnia mnie Pan Marszałek imieniem Sejmu Ustawodawczego, że Pan, Panie Prezydencie, liczyć może na poparcie większości Sejmu, uważam dalsze pozostanie Pana u steru Rządu wraz z całym Gabinetem za możliwe. Z tego względu do zgłoszonej w dn. 27-go b. m. przez Pana prosby o dymisję, przychylić się nie mogę.

Jednocześnie proszę Pana o przedłożenie mi wniosku co do obsadzenia tek wakujących <sup>1)</sup>).

Warszawa, Belweder, 28-go maja 1921 r.

Naczelnik Państwa  
Józef Piłsudski.

## PRZEMÓWIENIE W TORUNIU

(5 czerwca 1921 r.)

*Dnia 10 stycznia 1920 r. nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych Traktatu wersalskiego. Dało to ostateczną podstawę prawną Polsce do objęcia władzy nad Pomorzem. Dnia 17 stycznia 1920 r. wojska polskie wkroczyły na Pomorze, by dnia 10 lutego 1920 r. dojsć do morza.*

*W początkach czerwca 1921 r. Piłsudski udał się na Pomorze. Ludność witała uroczyście Naczelnika Państwa, przybywającego pierwszy raz na tę ziemię. Przy tej sposobności dnia 5 czerwca wojewoda pomorski wydał w Toruniu obiad w sali «Dworu Artusa» i tam Piłsudski wygłosił niżej przytoczone przemówienie o dawnych naszych granicach za-borczych, które dlatego nazywał «świętyniami historii», bo nie zdołano nimi zburzyć naszej jedności narodowej.*

*Tekst podajemy według «Monitora Polskiego» z dnia 7 czerwca 1921 r.*

Każdy naród posiada pomniki, które zawarły w sobie jego cierpienia i radości, jak w jednym ognisku ześrodkowując

<sup>1)</sup> Dnia 1. VI. 1921 r. wakująca teka Ministerstwa Pracy została obsadzona przez Ludwika Darowskiego. Teka Ministerstwa Apropowizacji dnia 2. VI. 1921 r. przez Jana Michalskiego, a teka Ministerstwa Spraw Zagranicznych dnia 11. VI. 1921 r. przez Konstantego Skirmunta.